



POCZĄTEK ROKU SZKOLNEGO

Gdy październik nam zawitał,
Czasem promień słońca chwycił,
By nas jeszcze oczarować,
Z ciepłem lata – pofiglować!

Teraz ciało osłaniamy,
Na przeciągi uważamy!
Spożywamy świeże miody,
To dla zdrowia i urody!

Wracamy na stare „śmieciki”,
Ciągłe myśląc o tym lecie;
Jakie było tropikalne
I wesołe – muzyczne!

Nic to, że gryzły komary,
Osy, kleszcze, meszki małe!
Trafiały się poparzenia
I słoneczne uczulenia.

Bo była rekompensata,
To ten brąz – na koniec lata!
Październik nas nie zaskoczył;
Czekaliśmy- jest uroczy!

Brakowało nam „gromady”
Jak lubianej czekolady!
Tego szumu i rwetesu;
Śmiechu, gwaru i „moresu”!

Gdy nas wykładowcy mili,
Do głosu już dopuścili!
Dobrze się tu odnajdywać,
Mieć swe miejsce i zyskiwać

Coraz szersze horyzonty.
Cieszą nas te stare kąty!
Jak to dobrze, że tak mamy;
W UTW-u – się spotykamy!

